

MOJA PARAFIA

Nr: 1445
13/11/2022

33. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 21, 5-19



„Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono”.



Dzisiejsza Ewangelia jest mową Jezusa na temat rzeczywistości czasów ostatecznych. Należy pamiętać, że mowa ta posługuje się językiem symboli, serią obrazów pochodzących z przekazania proroczego. Złożoność związana jest z faktem, że nakładają się różne płaszczyzny historyczne: zagłada Jerozolimy, zburzenie świątyni i koniec świata. „Nastaną dni, kiedy z tego wszystkiego, nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystko legnie w gruzach”. Uczniowie są ciekawi i pytają Jezusa „kiedy to nastąpi i jaki będzie znak, gdy to się dzieć będzie?”. Jezus długo opowiada o tym „najpierw”, które cechują: klęski żywiołowe (trzęsienia ziemi, zaraza, ukażą się straszne zjawiska na niebie), sądne dni spowodowane przez ludzi (wojny). Dlatego „najpierw” nie ma nawet przybliżonego czasu trwania. Jezus stwierdza tylko, że trzeba z ufnością przeżyć ten czas „najpierw”. Ostrzega nas przed fałszywymi mesjaszami i pseudo-prorokami: „strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem”. Nie podążajcie za nimi”. Jedynie pewny czas to czas nawrócenia. Życie chrześcijanina to konkretne, poważne i pogodne działania codzienności. Trzeba unikać fanatyzmu i bierności. Panie, daj mi łaskę pełnienia moich dni w pełnym zaufaniu Twojej woli.

Adam Żak

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Dobra matka przyjmuje wszystko, co Bóg zasiał w jej dziecku, wstłuchuje się w jego troski i uczy się od niego.

Panujący w rodzinie duch miłości kieruje zarówno matką, jak i dzieckiem w ich dialogu, w którym człowiek uczy i w którym się uczy, koryguje i docenia dobre rzeczy.

Podobnie dzieje się w homilii.

Duch, który inspirował Ewangelie i działa w Ludzie Bożym, wskazuje również, jak powinno się wstłuchiwać w wiarę ludu i jak powinno się głosić słowo w każdej Eucharystii.

Stąd przepowiadanie chrześcijańskie znajduje w sercu kultury ludu źródło wody żywej, zarówno żeby wiedzieć, co należy mówić, jak i znaleźć właściwy sposób, by to powiedzieć”.



GDZIE MUSZLA WSKAZUJE DROGĘ /ŚWIADECTWO 3/

„Twoje słowo jest światłem na mojej ścieżce” (Ps 119, 105). W „Cyklu z muszlą” dziś świadectwo Anity – Zwycięzcy XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej:

Myśl o Camino pojawiła się w moim życiu w momencie, w którym rozpoczęłam przygotowywania do Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. To wtedy przyszło pierwsze pragnienie dotyczące pielgrzymowania. W 2019 roku Pan Bóg spełnił moje marzenie związane z duchowymi wędrówkami. Wygrana w Konkursie zapewniła mi podróż do Ziemi Świętej. Tam pojawiły się kolejne pielgrzymkowe marzenia. Wierzę, że Pan Bóg również i te spełni.

Co sprawiło, że pojawiło się w moim sercu pragnienie przejścia Drogi? Katalizatorem moich pragnień często jest drugi człowiek, który swoim świadectwem utwierdza mnie, że Camino to wyjątkowa „myśl” i nie można o niej zapomnieć.

Podczas ostatnich wakacji na jednej z Mszy świętych w ławce obok

zobaczyłam koleżankę z czasów gimnazjum. Widziałam, że ma przy sobie ogromny plecak. Jak się okazało, uczestniczyła wtedy w Eucharystii poprzedzającej jej wędrówkę na Camino... Niezwykły był uśmiech i wszechogarniający entuzjazm, które dostrzegłam. Po ludzku – miała przed sobą ogromny trud. Po Bożemu – doświadczenie wielkiej radości. Poprosiłam, żeby zaniosiła także moje intencje ścieżkami św. Jakuba. Ta dziewczyna pokazała mi, że odwaga wzbija na wyżyny szczęścia i kształtuje ducha.

Dlaczego chciałabym i ja wyruszyć na Camino? Chciałabym „usłyszeć więcej”. Myślę, że taka wędrówka skupia zmysły duchowe i fizyczne. To niezwykła inicjatywa, która pokazuje ludzkie ograniczenia, ale i wielkie możliwości. W ciszy człowiek słyszy najwięcej, a rozważania, które towarzyszą każdej pielgrzymce, pomagają dostrzec i zrozumieć najważniejsze życiowe myśli. Według mnie taki właśnie jest główny cel Camino. Można go nazwać po prostu „poznaniem swojego serca, w którym

znajdują się wszystkie ludzkie pragnienia”. Pielgrzymka kształtuje i umacnia, a płynące z niej dobro zostaje w człowieku do końca życia.

Często zastanawiała mnie myśl, jakim szlakiem chciałabym pójść. Doszłam do wniosku, że nie ścieżka, a cel sprawiają, że Camino jest wyjątkowe. Powierzam to więc Panu Bogu i wiem, że On poprowadzi mnie właściwą drogą. W końcu sam nią jest. Przecież Jezus powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6). W głowie cały czas tkwi mi zdanie św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Te słowa mocno pobudzają mnie do działania i pokazują piękno wszystkich podejmowanych inicjatyw. Trzeba tylko założyć „wygodne buty”, bo jak mówił Ojciec Święty: „mamy do przejścia całe życie”. Chciałabym, żeby ta myśl nigdy mnie nie opuściła i nieustannie przygotowywała do Camino. Chciałabym także, aby stała się zachętą dla innych młodych ludzi.

Anita, lat 20

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody – natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”.

WITAJ, KRÓLOWO, MATKO MIŁOSIERDZIA

Listopadowy czas przywołuje nam w pamięci zmarłych. Niektórych odprowadzaliśmy na cmentarz wiele lat temu, innym kładliśmy „wieńce pożegnania” całkiem niedawno. A może w ciągu ostatnich dni uczestniczyliśmy w pogrzebie? Tak czy inaczej – śpiew „Witaj, Królowo” kojarzy nam się ze wspomnieniem zmarłych. I dobrze, bo faktycznie przy trumnie czy urnie możemy tę piękną antyfonę zazwyczaj usłyszeć. Módlmy się nią często za bliskich, którzy odeszli już do wieczności.

„Salve, Regina” to jednak nie tylko pieśń pogrzebowa. Jest ona zamkniętym w litanijnych słowach wezwaniem Tej, która zrodziła Miłosierdzie Wcielone – Najświętszej Maryi Panny. Wezwaniem Matki, której wizerunek „w Ostrej świeci Bramie”.

Dlaczego Matka Miłosierdzia? Dużo można by pisać o tym niezwykłym tytule Maryi. Dziś chcę krótko wspomnieć tylko o jednej, wprost niezwykłej (choć jakby oczywistej), sprawie.

Niektórych może zastanawiać fakt, że pierwszy obraz „Jezu, ufam Tobie” powstał i pozostał w Wilnie. Jak to? Sanktuarium Bożego Miłosierdzia jest w Krakowie, a obraz namalowany „pod okiem” św. Faustyny pozostał w Wilnie?

Do niedawna sama nie bardzo to pojmowałam. Jednak w czasie ostatnich wakacji spojrzałam w oczy Matki z Ostrej Bramy.

dokończenie na 3 stronie ►

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

*„Wszystko co nastąpi aż do końca świata,
będzie jedynie rozszerzeniem i rozwinięciem tego, co dokonało się w dniu,
gdy umęczone ciało Ukrzyżowanego zostało wskrzeszone mocą Ducha Świętego
i samo stało się źródłem tego Ducha dla ludzkości.*

*Chrześcijanin wie zatem, że nie musi oczekiwać innego czasu zbawienia, ponieważ świat
— niezależnie od tego, jak długo będzie trwał — już teraz żyje w czasie ostatecznym”.*

A potem przeszłam wybrukowanymi uliczkami do „wileńskiego” Jezusa Miłosiernego. I teraz już rozumiem. To miejsce jest jakby „Kana Miłosierdzia”. Gdzie On, tam Ona. Gdzie Matka Miłosierdzia, tam i jego Król. Zrozumiałam, że „puzzle” w Bożych planach zawsze się układają, choć czasem w niezwykle sposób. Z pewnością to nie przypadek, że po raz pierwszy obraz „Jezu, ufam Tobie” wystawiono właśnie w Ostrej Bramie. Mimo trudności, które się z tym wiązały, polecenie przekazane przez Miłosiernego Siostrze Faustynie zostało zrealizowane. Znak ukazany w pełni.

Listopad jest szczególnym czasem w Wilnie. W 16 dniu tego miesiąca przypada liturgiczne Wspomnienie Matki Miłosierdzia, które w ostrobramskim Sanktuarium wiąże się z wielkim Świętem. Przez cały tydzień (w tym roku od 12 do 20 listopada) w Wilnie mają miejsce uroczystości odpustowe, nazywane popularnie „Opiekami”. W ciągu stuleci zmienił się sposób przeżywania Święta, plan obchodów, a nawet termin. Jedno ponoć zostało niezmiennie – tłumy wiernych, którzy w Ostrej Bramie, na jej galerii i pod Oknem, klękają, aby złożyć u stóp Matki swoje radości i troski.

A może i nam uda się odwiedzić w tym czasie naszą diecezjalną „Ostrą Bramę” w Skarżysku-Kamiennej? Może warto tradycję „Opiek” choć w jakimś stopniu przenieść do naszych radomskich rodzin? Skoro w odległości 40 kilometrów od Radomia mamy sanktuarium Matki Miłosierdzia, nie zmarnujmy tej łaski. Odwiedzajmy „dom Maryi”, wyprasząc przez Jej wstawiennictwo miłosierdzie dla siebie i całego świata.

Małgorzata Sar

LISTOPADOWO...

W najlepsze trwa Polska Złota Jesień. Rozpędzeni przyjemnym ciepłym październikiem wbiegliśmy w listopad, który, w przeciwieństwie do poprzednich, przywitał nas także złotą spacerową aurą zachęcającą do nawiedzania cmentarzy i przystawania w zadumie w cudownie sprzyjających okolicznościach przyrody.

W listopadzie, bardziej niż w jakimkolwiek innym miesiącu, pochylamy się nad ważnymi sprawami. To właśnie w tych dniach mocno sobie uświadamiamy, jak bardzo życie i śmierć związane są ze sobą. Nawiedzając groby bliskich, przekonujemy się o kruchości naszego życia, nieuchronności śmierci, oraz o tym, że nasze ziemskie życie jest tylko wycinanką z wieczności, którą, w mniejszym lub większym stopniu, ozdabiamy dobrymi uczynkami.

W listopadzie nie sposób nie pochylić się nad pytaniem, które zadaje jedna ze współczesnych piosenkarek: „Kim się stajemy, gdy jesteśmy już tam?”. Czy moje życie tu na ziemi zagwarantuje mi własne mieszkanie w niebie? Co zrobić, by na nie zasłużyć?

Matka bł. ks. Jerzego Popiełuszki, zapytana o to, jak się wychowuje świętego, odpowiedziała: „Kochać Boga i ludzi”.

Nic więcej. Tylko tyle. Albo... aż tyle.

Listopad to także miesiąc wolności. 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała, utraconą 123 lata wcześniej, niepodległość. Po zrzuceniu jarzma niewoli państwo polskie musiało nauczyć się samodzielnej egzystencji.

dokończenie na 4 stronie

TYLKO DAJ MI SZANSĘ

Chrystusie

Uczę się życia na nowo
Mimo że
Na jego zmianę
Nie wyrażałam zgody

Usiłuję przetrwać bezpiecznie
W istocie
Lawiruję między kamieniami

Jestem zazdrosna o drogę
Którą sama iść nie mogę
Podróż innym opóźniam

Jestem zazdrosna o tych
Którzy Ciebie kochają bardziej
Miłosierdzia mają więcej

Chrystusie

Otwórz przede mną nowe
Przestrzenie
Serce napełnij pokojem
Otwórz oczy moje
Na Twoje piękno

Panie
Chcę Ci służyć
Abyś żył w dostatku

Nie szczędź mi miłości
Przymnóż wiary
Chcę zacząć od nowa

Tylko daj mi szansę

Jadwiga Kulik

DZIESIĘCIO- LATKOWIE O WIERZE

*„Pan Jezus dał mi
super przyjaciół
i megaśny sport”.* Milan



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

13 listopada 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Stanisława, Arkadii

1. czytanie: Ml 3, 19-20a

PSALM 98, 5-6. 7-8. 9

2. czytanie: 2 Tes 3, 7-12

EWANGELIA: Łk 21, 5-19

14 listopada 2022r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Wawrzyńca, Laury

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 1, 1-4; 2, 1-5a

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

EWANGELIA: Łk 18, 35-43

15 listopada 2022r. - WTOREK

Imieniny: Alberta, Amelii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 3, 1-6. 14-22

PSALM 15, 1b-2. 3 i 4b. 4c-5

EWANGELIA: Łk 19, 1-10

16 listopada 2022r. - ŚRODA

Imieniny: Marii, Marka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 4, 1-11

PSALM 150, 1b-2. 3-4. 5-6a

EWANGELIA: Łk 19, 11-28

17 listopada 2022r. - CZWARTEK

Imieniny: Grzegorza, Walerii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 5, 1-10

PSALM 149, 1b-2. 3-4. 5-6a i 9b

EWANGELIA: Łk 19, 41-44

18 listopada 2022r. - PIĄTEK

Imieniny: Anieli, Romana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 10, 8-11

PSALM 119, 14 i 24. 72 i 103. 111 i 131

EWANGELIA: Łk 19, 45-48

19 listopada 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Elżbiety, Seweryna

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 11, 4-12

PSALM 144, 1b-2. 9-10

EWANGELIA: Łk 20, 27-40



Oni odeszli,
My pamiętamy.

LISTOPADOWO...

dokończenie z 3 strony

Nie byłoby to możliwe bez pomocy Opatrzności, oddania się Narodu polskiego opiece Matki Bożej, która niejednokrotnie udawadniała, że kraj, który powierza się Matce, może liczyć na Jej wstawiennictwo i wsparcie.

Ale wojna o wolność nie skończyła się wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Toczymy ją nadal w XXI wieku w każdym zakątku Polski. To wojna z niemoralnością, relatywizmem, poprawnością polityczną. Walka o niewinność serc dzieci i młodzieży epatowanych wpływami Zachodu, często przyodzianymi w halloweenowe stroje. To walka z wmawianiem nam, że jednolitość kulturowa, często pozbawiona obecności Bożej w życiu codziennym, to dowód na światłość i tolerancyjne społeczeństwo w nowoczesnej Europie, z której powoli usuwa się chrześcijańskie symbole. Naród polski toczy cichą wojnę z próbą wmówienia nam, że tradycyjny model rodziny robi się „passe”, jest niemodny i zaściankowy, „trąci myszką”. W czasach współczesnych, tradycyjny model rodziny stawiany jest na równi z modelem rodziny „patchworkowej” – rodziny z jednym

rodzicem – singlem z wyboru, czy także z „rodzicami” jednej płci. Takie mniej więcej zdania usłyszała moja córka na jednym z wykładów z socjologii, ku ogólnej aprobacie i zrozumieniu słuchaczy.

W jakim świecie przyjdzie żyć naszym dzieciom, które powoli przyswajają nowoczesne „światła” teorie, a w kontekście ostatnich tygodni także okultystyczne tradycje Zachodu w imię współcześnie pojmowanej tolerancji, otwartości na inne kultury, zabawy i rozrywki? Jak zakończy się walka o tożsamość narodową, prawo do obchodzenia polskich świąt z ich odwieczną symboliką i celebrowania polskich tradycji? Po której stronie opowiemy się ostatecznie?

Listopad skłania do refleksji. W tym roku czyni to w wyjątkowo pięknych okolicznościach przyrody, wśród szleszczących liści, biegających w nich wiewiórek i w ciepłych promieniach jesiennego słońca.

Cieszę się, że żyję w świecie, w którym Kościół tak pięknie świętuje listopad...

mf



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj gościśmy w naszej Parafii Pana Arkadiusza Szulca i Zespół „Sanctus”, który śpiewa na Mszach świętych od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰. Na godz. 16³⁰, Zespół wraz ze Stowarzyszeniem „Nasze Ustronie” zaprasza na koncert pieśni patriotycznych. Z tej racji różaniec i wypominki listopadowe będą dzisiaj wyjątkowo po Mszy świętej wieczornej.
2. Dzisiaj są zbierane ofiary do puszek z okazji Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Hasło dzisiejszego dnia to: „Solidarni z Ukrainą”. Zebrane fundusze zostaną przekazane na wsparcie chrześcijan w tym kraju.
3. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17²⁰, odmawiamy różaniec, a o godz. 18⁰⁰ sprawujemy Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych.
4. W przyszłą niedzielę, 20 listopada, o godz. 18⁰⁰ Msza święta i katecheza dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
5. Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy zakupili znicze u młodzieży naszej parafii. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na katolicką formację dzieci i młodzieży.